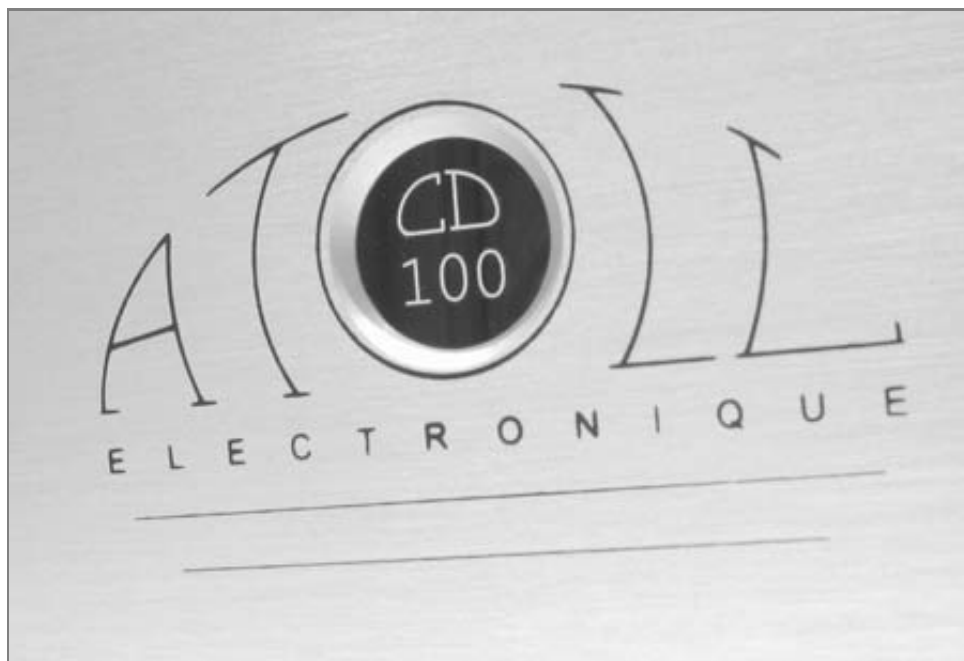


POSTKOLONIALNE UCIECHY: ATOLL ELECTRONIQUE Odtwarzacz CD100 Wzmacniacz zintegrowany IN100 RC



Francuzi znani są ze swego przekonania o wyższości swojej kultury nad innymi. Dlatego też tak niechętnie i z ociąganiem opuszczali swoje kolonie. Do dziś jednak nad Sekwaną żywe są sentymenty do "dawnych, dobrych czasów", kiedy to granice, choćby w części, ale zawsze, oblewane były przez ciepłe, tropikalne morza. Zostawmy jednak stereotypy na boku. Co by bowiem nie mówić, Francuzi wykreowali własny, dobrze rozpoznawalny styl, który swoje piętno odciska również i w krainie dźwięku.



Jeżeli byśmy chcieli krótko scharakteryzować "szkołę francuską", to najlepszym słowem byłoby: "idiomatyczność". Idiom jest pewnym właściwym tylko dla danej osoby, grupy itp. zestawem cech, które w tym składzie nie występują nigdzie indziej. Przekładając to na język audio, oznacza to, że każda z francuskich firm wypracowała własny styl i trudno mówić o wspólnej dla wszystkich cesze. I właśnie ta różnorodność i jasno określony gust projektantów (często również właścicieli) czynią z urządzeń francuskich pewną "całość". Na siłę, można by próbować przeprowadzić stycznią wspólną dla np. YBA i Triangla, a byłaby nią analityczność, szybkość i postawienie na "łżejszy" niż zazwyczaj dźwięk. Atoll. O którym mowa tym razem, nie do końca się w te ramy jednak wpisuje. A, zresztą, może... Może i coś w tym jest. Zobaczymy.

Urządzenia francuskiej firmy Atoll składane są ręcznie w macierzystym kraju, w tym przypadku w normandzkiej miejscowości Brecey. Atoll jest dość młodą firmą, ponieważ powstała w roku 1997 i dopiero w roku 2001 przeniosła się do własnego miejsca. Odtwarzacz CD100 i wzmacniacz IN100 w gronie innych zestawów tego typu przygotowanych ostatnio przez **Primare**, **Agile** czy **YBA** mogą uchodzić za starszych braci, ponieważ CD przygotowano w roku 1998, zaś wzmacniacz - który w dość szybkim czasie stał się bestsellerem - w roku 2000. Podobnie jak Agile, Atoll chwali się tym, że niemal wszystkie podzespoły, za wyjątkiem wykonywanej w Wielkiej Brytanii obudowy, powstają we Francji. Być może jest to główny rys niewielkich firm, które mogą sobie pozwolić na "wybredność" i ekskluzywność.

DŹWIĘK

Stereotypy dotyczące brzmienia przypisywanego poszczególnym krajom wyrządziły dużo złego, uprzedzając potencjalnych nabywców do konkretnych modeli. Urządzenia Atolla w jakiejś mierze "pasują" jednak do stereotypu brzmienia "francuskiego". Podobnie jak w kolumnach Triangla, zakresem, który najaktywniej operuje jest góra. Zaraz jednak Atoll przełamuje takie postrzeganie siebie, ponieważ do góry przyłącza się mocny, pełny bas. Instrumenty operujące w tym zakresie, jak np. kontrabas nie mają wprawdzie wyraźnie rysowanych krawędzi, ale są pokazane w dynamiczny sposób z dobrym rytmem. Rytmiczność jest zresztą cechą wyróżniającą francuski zestaw. Podobnie jak kontrabas, tak i saksofon, instrument trudny do właściwego oddania, z płyty Thimar Anouara Brahema zabrzmiał w pełny i dynamiczny sposób, pokazując, że i średnica do ospałych nie należy. W dźwięku Atolla nie ma miejsca na puste przestrzenie, "dziury"

między instrumentami, jakąś nieokreśloność. W spektaklu, jaki prezentuje każdy milimetr wypełniony jest dźwiękiem i muzyką. Prezentacja jest więc dość blisko, przed kolumnami. W związku z tym, jeżeli słuchamy w niewielkiej odległości od kolumn może się wydać dość ofensywna. Jeżeli z kolei kolumny stoją daleko od nas, może to poprawić realizm przekazu, spowodować, że instrumenty znajdą się bliżej nas w pokoju.

Atoll nie potrafi przekazać góry w tak wyrafinowany sposób jak Agile (zresztą, żaden odtwarzacz w tym przedziale cenowym tego nie potrafi). Góra, dokładnie odwrotnie niż w Primarze CD21, jest bardzo szybka, ma dobry atak i szybkie wybrzmienie. To, czego jej brakuje, to teksturalność i wypełnienie. Jak jednak wspominałem, dół równoważy górny zakres, ponieważ stopa uderza mocno, jest wypełniona i fizycznie się ją czuje.

O ile nieco eteryczne i "chłodne" nagrania wytwórni ECM zostały trochę "sklejone", o tyle gęste, nieco przesterowane nagrania Madeleine Peyroux z płyty "Careless Love" zostały trochę "rozrzedzone". Być może urządzenia nie poradziły sobie z tak dużą ilością dźwięków z całego pasma o wysokim poziomie. Dobitność góry Atolla, w połączeniu z "dopaloną" realizacją płyty spowodowały, że głos Kanadyjki miał podkreślone sylbenty.



Atoll przekazuje więc muzykę w koherentny, pełny sposób, z zawsze obecnym fundamentem basowym, czym powinien cieszyć większość głośników. Dynamika i rytm, to słowa-klucze w przypadku tych konstrukcji. To, co różni od niego droższe urządzenia, to "rezolucja" - Atoll nie potrafi wydobyć z miksu rzeczy, które Agile Step, Primare I21 oraz wzmacniacz YBA Initial pokazują wyraźnie. Kiedy np. realizacja jest "gęsta", jak na płycie Myslovitz "Skalary, Mieczyki, Neonki" czy przy Peyroux, wówczas głos tworzy wraz z instrumentami "ścianę", nie wyodrębniając się i nie "wychodząc" przed zespół. Trzeba więc wyważyć "za" i "przeciw". Warto jednak podkreślić, że Atoll jest najtańszy i że podobnie jak w przypadku urządzeń Soneteera, daje dużą frajdę ze słuchania, wciąga w spektakl muzyczny, nie za bardzo nadaje się zaś do analizy i nie do końca przystaje do oczekiwań audiofilii, słuchających tylko Sary K. Warto też powiedzieć, że bardzo ładnie, wyraźnie lepiej niż CD zabrzmiały na CD100 płyty DVD z dźwiękiem zapisanym w postaci 24/96. Trochę to dziwne, że

wspominam o tym przy okazji odtwarzacza CD, ale najwyraźniej takie mamy czasy. Z napędem związanym jest jeszcze jeden szczegół: w Atollu działa funkcja "Resume" - po naciśnięciu "Stop" i ponownym "Play", odtwarzacz rozpocznie odtwarzanie od miejsca, w którym je przerwaliśmy. Aby wrócić do początku płyty, należy "Stop" przycisnąć dwukrotnie.

To tyle, jeśli chodzi o urządzenia grające w zestawie. Odsłuchiwane osobno ukazują nieco inne oblicze. Odtwarzacz okazuje się nieco "szalejącym" urządzeniem, ponieważ jego góra jest mocna, dobitna i nie pozwoli "przysypiać" głośnikowi wysokotonowemu, nawet jeśli go nie ma (w połączeniu z głośnikami szerokopasmowymi będziemy mieli wrażenie, że ktoś go nam domontował). Połączenie jasnych źródeł z kolumnami w rodzaju AcuHorna nero125 czy Fostexa, wbrew pozorom, nie za często się sprawdza, głównie dlatego, że nawet jeśli wysokich tonów jest więcej, to kolumny te pokazując je w wierny i neutralny sposób (nie mówimy o ilości o jakości) dużą ich część dyskwalifikują. Najczęściej jest bowiem tak, że jeśli góra jest podkreślona, to "wychodzą" na wierzch "brudy" i słabości związane z medium cyfrowym. Z Atollem CD100 było jednak inaczej - podkreślenie zakresu tonów wysokich było ewidentne, jednak ich jakość stała na bardzo dobrym poziomie. Tak czysto nie potrafił zagrać żaden z odtwarzaczy z wyjściem lampowym o którym pisałem swego czasu w "Audio", a które były przecież wyraźnie droższe od francuskiego "zawodnika". Jedynym odtwarzaczem, który gra czystiej jest Agile Audio Step CD, który jest jednak droższy o 700 zł.

O ile odtwarzacz CD100 jest nieco "nieobliczalny" (chodzi o to, że gra muzykę jak szatan i nigdy nie pozwala przysnąć), o tyle wzmacniacz IN100 jest, może dla odmiany, bardzo zrównoważonym wzmacniaczem. Tę jego cechę należy uznać za duże osiągnięcie, ponieważ ani YBA Initial, ani Primare I21, ani tym bardziej Agile Audio Step, w towarzystwie których był testowany nie potrafią się taką równowagą pochwalić. Bas jest silny, muskularny, a przy tym nigdy się nie rozlewa, ani nie przeciąga poszczególnych nut. Podobnie góra - perlista, pełna, ale nie wyskakująca przed resztę pasma. I wreszcie średnica - również pełna, ładna, wciągająca. Najważniejsze jest zaś, że wszystkie te trzy podzakresy grają razem, koherentnie, bez prób przykucia do któregoś z nich uwagi słuchacza. Oczywiście, oznacza to, że żaden z tych zakresów nie jest w jakiś szczególny sposób wybitny i, że rozpatrywane osobno będą się sytuować w górnej średniej tego zakresu cenowego. Muzyka stanowi jednak niepodzielną całość i na tym tle Atoll robi bardzo dobre wrażenie. Pochodną takiego stanu rzeczy jest absolutna przyjemność słuchania, bez śladu znużenia nawet po długich godzinach przed głośnikami. Nic nie będzie złagodzone, po drugiej godzinie można by wówczas przysnąć, ani zawoalowane, a po prostu wszystko będzie na swoim miejscu. Szczególna umiejętność, nie tylko w tym zakresie cenowym, ale w świecie audio w ogóle.



Rekomendacja dla wzmacniacza IN100 przychodzi więc prosto i niejako "samoistnie". Można do niego podłączyć co się chce, a on zagra głównie tak, jak komponenty towarzyszące, sam usuwając się w cień. Jest całkiem niedrogi, szczególnie, jeśli zakupimy wersję bez zdalnego sterowania. W przypadku CD100 sprawa jest bardziej skomplikowana, ponieważ jego dźwięk, daleki od neutralności, został "przykrojony" według konkretnego gustu. W tym przypadku należy więc samodzielnie sobie odpowiedzieć, czy takie "myślenie" muzyczne nam odpowiada.

Wojciech Pacuła

Rekomendowane urządzenia współpracujące:

1. Kolumny: Totem Rainmaker, Revolver RW33, KEF Q5.

2. Okablowanie: Eichmann Technologies eXpress 6 series2.**3. Sieć: Tara Labs Prism AC.****4. Podkładki pod urządzenia: Vibrapod****BUDOWA**

Trzeba powiedzieć, że jakość obudowy urządzeń biorących udział w teście jest imponująca i przewyższa większość z tego, co do tej pory nam w tej cenie oferowano. Na tym tle budowa Atolla może się wydać gorsza. Przód urządzeń Atolla wykonano z niezbyt grubego płyta aluminium, zaś pozostałe ścianki z dość cienkiej blachy. Nie jest to jednak zwyczajna blacha, ponieważ uderzona brzmi dość głucho i sprawia wrażenie, jakby była wykonana z miękkiej stali. Znakiem rozpoznawczym Atolla jest jego logo. Być może brzmi to jak oksymoron, jednak rzadko kiedy jest ono tak charakterystyczne i nieczęsto się je eksponuje w taki sposób. Szkoda tylko, że "okienka" wewnątrz litery "o" nie podświetlono - wyglądałoby to znakomicie.

Szuflada odtwarzacza CD została umieszczona centralnie, podobnie jak w Primarze. Po prawej stronie widać zaś wyświetlacz. Obydwa elementy zostały ładnie ze sobą skomponowane, podobnie jak niewielkie plastikowe guziczki, które nie kryją z czego je wykonano, a

wręcz eksponują, dodając całości "smaczku". Połączenia są dość podstawowe, ponieważ obejmują złożoną parę analogowych gniazd RCA, cyfrowego S/PDIF oraz gniazdo sieciowe IEC. W środku - niespodzianka: odtwarzacz Atolla jest w istocie odtwarzaczem DVD Pioneer'a, z dołożoną sekcją wyjściową (filtry, wzmacnienie, buforowanie). I nie jest to przesada, ponieważ CD100 odczyta wszystkie płyty DVD (przynajmniej dźwięk), w tym DVD 24/96. Spod napędu wydobyto, najczęściej zintegrowaną z nim płytkę z elektroniką i umieszczono obok. Piętrowo nad nią zaś - wspomnianą płytkę z sekcją analogową. Sercem układu DVD jest procesor DSP Mediatek, jednak nas interesuje tylko dźwięk. Przetwornik znajdziemy jednak na tej samej płytce i wygląda na to, że również należy do DVD. Jest to układ Burr-Browna PCM1742, w lepszej wersji KE, typu delta-sigma 24/192 o dynamice 106 dB, a więc realnej rozdzielczości nieco poniżej 18 bitów. W odtwarzaczach Pioneer'a z tego czasu stosowano również układy Hi-bit, swego rodzaju upsampler, oraz Legato Pro, służący "wylczeniu" sygnału powyżej pasma przenoszenia. Nie wiadomo, czy w odtwarzaczu Atolla funkcje te są włączone czy wyłączone. Cała ta część jest właściwie nie "ruszona", oprócz kondensatorów przy przetworniku, które wymieniono na polipropyleny Philipsa. Sekcję tę zasilają niewielki zasilacz impulsowy.

Płytkę z sekcją analogową otrzymała bardzo duży transformator toroidalny. Filtracja i stabilizacja napięcia znalazła się na płytce i jest to układ dual-mono. Zdecydowano się na wiele małych kondensatorów, zamiast jednego dużego (podobnie robi np. Creek), uważając, że w ten sposób poprawi się szybkość przełączania. Układ wyjściowy został zbudowany w klasie A przy użyciu elementów dyskretnych i metalizowanych oporników. Sygnał do wejścia cyfrowego biegnie dość przeciętnie wyglądającym przewodem. Nieco irytującą właściwością CD100, wynikającą wprost z jego proveniencji jest to, że jeśli nie odtwarzamy płyty, po jakimś czasie przechodzi w stan stanby. W odtwarzaczach DVD płyta kręci się cały czas, więc chroni się w ten sposób urządzenie przed "zajeżdżeniem". Nie ma jednak możliwości stałego "grzania" układów. Poza tym, napęd jest dość głośny.

Na tym tle wzmacniacz jawi się jak "gość" z innej bajki. Z przodu znajdziemy tylko dwie, ładnie wyprofilowane gałki służące do przełączania wejść (CD opisane jest dość nietypowo jako C.D.) i zwiększania siły głosu. Uaktywnianie wejścia magnetofonowego odbywa się niewielkim przyciskiem, obok którego znalazło się gniazdo słuchawkowe. Gniazda głośnikowe w Atollu są solidne, złożone. Obok nich widać podwójny rząd gniazd RCA. Do dyspozycji mamy pięć wejść liniowych i jedną pętlę magnetofonową. Jeżeli przyszedłoby nam ochota podłączyć zewnętrzną końcówkę mocy, to moglibyśmy to zrobić nawet "urządzić" tri-amping, ponieważ wyjścia są dwa.



Wnętrze zdominowane jest przez dwa bardzo duże trafa z zalanyim środkiem. Nietypowo, materiał nie jest zwykłą żywicą, ponieważ jest plastyczny. Napięcie filtrowane jest w czterech kondensatorach BC (dawniej Philips) o umiarkowanej pojemności 6800 F każdy. Oprócz nich znajdziemy również sporo mniejszych pojemności, które w sumie dają 30 000 F. Podwójne uzwojenia wtórne transformatorów zostały podłączone równolegle. Zasilanie wygląda na dual-mono, jednak takie nie jest. Trafa są wprawdzie dwa, a zasilanie po prostowniku również jest osobne dla każdego kanału. Mostek prostowniczy jest jednak jeden. Ciekawe... Nie znajduję żadnego wytłumaczenia dla takiego układu i tylko szczególnie rygorystyczne podejście do sposobu prowadzenia masy (w tym przypadku mamy jeden punkt wspólny dla obydwu kanałów właśnie w mostku) może taką aranżację tłumaczyć. Układ zmontowano na jednej dużej płytce. Z wejść RCA długimi ścieżkami dochodzimy do przedniej ścianki, gdzie umieszczono mechaniczny przełącznik, a następnie do małego, czarnego potencjometru Alpsa. Przedwzmacniacz jest więc pasywny. Układ niemal w całości jest zbalansowany, ciekawe więc, dlaczego nie wyposażono IN100 w stosowne wejścia. Końcówka pracuje na bardzo dobrych tranzystorach HEXFET IRFP9140N+IRFP150N International Rectifier, każdy przykręcony do swojego własnego radiatora. Najczęściej tranzystory końcowe przykręca się do wspólnego radiatora, żeby zapewnić im identyczne warunki pracy. Tutaj - inaczej. Płytkę rozplanowano tak, żeby ścieżki masy biegly gdzieśdziejście. Punkt wspólny znajduje się przy centralnym wsporniku płytki i tam trafia kabelek z zacisku gramofonowego (opcja). Jak podaje się w literaturze firmowej, sprzężenia zwrotne są bardzo niskie i nie przekraczają 6 dB, czyli tyle, ile w dobrej jakości wzmacniaczach lampowych. Osiągnięto dzięki temu fantastyczne narastanie sygnału (2,5 s - nie podano niestety, dla jakiej wartości napięcia). Zaskakuje więc bardzo szerokie pasmo przenoszenia - rzecz bardzo trudna do osiągnięcia bez sporego SZ. Elementy wyglądają na dość popularne, z tym, że większość oporników jest metalizowanych. Niestety, nóżki są dość symboliczne, a za pilota trzeba dopłacić 400 zł. Gdyby płaciło się za wygląd, odradzałbym podobny zakup, ponieważ wygląd "sterownika" kojarzy się z latami 80. Jego główną zaletą jest to, że potrafi obsługiwać inne urządzenia Atolla. Po bliższym zapoznaniu się z nim można znaleźć jeszcze jedną ciekawą cechę: oprócz "główniej" regulacji głośności dostajemy również regulację "wolną" (fine), dzięki której możliwe jest bardzo dokładne dostrojenie do wymaganej wartości. Może się to przydać np. z kolumnami o wysokiej skuteczności, gdzie operujemy w dolnych położeniach potencjometru, a każde poruszenie gałką powoduje dużą zmianę poziomu głosu.

Dane techniczne (wg producenta):	
CD100	
Zasilanie	(VA) 175
Pojemność w zasilaczu	(μ F) 10 000
Czas narastania	(μ s) 2
Pasma przenoszenia	5 Hz - 20 kHz
Napięcie wyjściowe	(0dB) 2,5 V
Stosunek S/N	(dBA) 100
Masa	(kg) 8
Wymiary	(mm) 440x90x270
Wykończenie	srebrne lub czarne
IN100	
Moc wyjściowa	Wrms/kanal/8 Ohm 100 W
Moc wyjściowa	Wrms/kanal/4 Ohm 140 W
Moc w impulsie	180 W
Zasilanie	(VA) 660
Całkowita pojemność w zasilaczu	(μ F) 30 000
Ilość wejść	4 + 1 monitor
Impedencja wejściowa	(kOhm) 47
Czułość	(mV) 100
Czas narastania	(μ s) 2,5
Pasma przenoszenia	5 Hz - 100 kHz
Stosunek S/N	(dBA) 100
Masa	(kg) 10
Wymiary	(mm) 440x90x270
Zdalne sterowanie	opcja
Przedwzmacniacz gramofonowy	opcja
Wykończenie	srebrne lub czarne

ATOLL ELECTRONIQUE**Cena:** CD100 - 4300 zł, IN100 - 3650 zł**Dystrybutorzy:** Audio Forte, ArsFono**Kontakt:**

ul. Rejtana 3

02-516 Warszawa

tel./fax (22) 646 69 99

e-mail: biuro@audioforte.com.pl